

# Pamięć o zbrodni w Katyniu jako przykład skutecznej walki z dezinformacją historyczną

dr Anna Zofia Cichocka

**17 września 1939 r. Związek Sowiecki – sojusznik Hitlera – napadł na Polskę. Do niewoli dostało się około 250 000 polskich żołnierzy. Osobno Sowieci uwięzili przedstawiciele polskiej elity, których uważali za największe dla siebie zagrożenie: oficerów zawodowych i rezerwistów, wśród których byli naukowcy, artyści, dziennikarze, prawnicy, nauczyciele, lekarze, inżynierowie, duchowni różnych wyznań oraz policjanci. Wiosną 1940 r., na mocy decyzji najwyższych władz ZSRS (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich), co najmniej 21 768 z nich zostało zamordowanych strzałem w tył głowy. Ciała pochowano m.in. w głębokich dołach wykopanych w lesie pod Katyniem koło Smoleńska. Zbrodnia ta miała nigdy nie wyjść na jaw.**

## Zbrodnia i kłamstwo

Już w 1940 r. rząd polski na uchodźstwie podjął starania o wyjaśnienie losów zaginionych. W 1941 r. Polska zawarła z ZSRS tzw. układ Sikorski-Majski, w którym Sowieci zobowiązali się do zwolnienia obywateli polskich uwięzionych na ich terytorium. Polacy wszczęli poszukiwania oficerów, okazały się one jednak daremne. Interwencje u władz sowieckich w sprawie zaginionych były zbywane w sposób pokrętny i kłamliwy. 11 kwietnia 1943 r. Niemcy poinformowali w radio, że odkryli zbiorowe groby polskich oficerów pod Katyniem. Sowieci od razu obciążyli ich odpowiedzialnością za zbrodnię. Po zwróceniu się przez rząd polski do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o wyjaśnienie okoliczności masakry Sowieci oskarżyli stronę polską o współpracę z Hitlerem i zerwali stosunki dyplomatyczne.

Mocarstwa anglosaskie już w czasie II wojny światowej dysponowały wiarygodnymi informacjami na temat Katynia, jednak z premedytacją je ukrywały. W obawie przed

wyjściem ZSRS z koalicji antyhitlerowskiej oficjalnie zaakceptowały kłamliwą wersję. Bezskutecznie naciskały na rząd polski, by zrobił to samo. Sowieckie kłamstwo wspierały też media zachodnie, które urządzały nagonkę na chcących dociec prawdy. Zachodni korespondenci wzięli udział w pokazowym śledztwie, urządzonym w Lesie Katyńskim przez władze ZSRS w 1944 r. Powołana z tej okazji tzw. komisja Nikołaja Burdenki sfałszowała badania i ogłosiła, że mord dokonali Niemcy w 1941 r.

ZSRS zgłosił raport Burdenki jako „materiał dowodowy” w procesie zbrodniarzy nazistowskich przed trybunałem w Norymberdze w 1945 r. Państwa anglosaskie obawiały się skompromitowania całego procesu, ostatecznie więc trybunał nie uznał winy Niemców. Jednocześnie jednak, mimo starań emigracyjnych władz polskich, sprawę zbrodni katyńskiej w wyroku pominął.

W kolejnych latach prawda była nadal zakłamywana. Jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku zdarzały się na Zachodzie przypadki cenzurowania w mediach informacji o Katyniu. W ZSRS i w krajach przez niego kontrolowanych wersję o niemieckim sprawstwie propaganda komunistyczna podtrzymywała aż do upadku komunizmu.

## Walka o prawdę

W czasie II wojny światowej poza granicami Polski znalazły się tysiące Polaków. Po zniewoleniu kraju przez ZSRS w 1945 r. wielu z nich w obawie przed represjami pozostało na Zachodzie. Za jeden z priorytetów uznali oni zbadanie zbrodni katyńskiej, nadanie jej światowego rozgłosu i osądzenie sprawców. Działania te wspierała amerykańska Polonia.

Wśród emigrantów znaleźli się ocaleni z Katynia, na przykład pisarz i malarz Józef Czapski, który brał udział w poszukiwaniu zaginionych. Jego opublikowane na Zachodzie świadectwa spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem. We Francji traktowano je jak propagandę hitlerowską. Wydawnictwa angielskie odmówiły ich publikacji mimo starań George'a Orwella. Cały nakład wydanej w 1949 r. w Paryżu książki *Na nieludzkiej ziemi* (franc.: *Terre inhumaine*) wykupili Sowieci.

Zmianę klimatu wokół sprawy katyńskiej przyniosła wojna koreańska. Informacje o rozstrzeliwaniu przez komunistów jeńców amerykańskich sprawiły, że USA przerwały niepisaną zмовę milczenia o sowieckich zbrodniach. Dzięki staraniom Polonii w 1951 r. Izba Reprezentantów Kongresu USA powołała komisję do wyjaśnienia okoliczności mordu katyńskiego (tzw. komisję Raya J. Maddena).

Audition des témoins du massacre de Katyn (pol.: Przesłuchanie świadków zbrodni katyńskiej), 01.01.1952 r. [dostęp 20.04.2021]. Dostępne w Instytut national de l'audiovisuel: <https://www.ina.fr/video/AFE03000902>



↑ Józef Czapski zeznaje przed komisją Raya J. Maddena powołaną w 1951 r. przez Izbę Reprezentantów Kongresu USA do wyjaśnienia okoliczności mordu katyńskiego.

W śledztwo aktywnie zaangażował się polski rząd emigracyjny z Londynu. Ustalenia oparto w dużej mierze na zbieranej przez niego od 1943 r. obszernej dokumentacji, a także na zeznaniach ponad 80 świadków, m.in. Czapskiego i polskich uczestników ekshumacji grobów katyńskich. W raporcie końcowym komisja orzekła o niewątpliwej winie sowieckiej. Fiaskiem natomiast zakończyła się inicjatywa wniesienia skargi przeciwko ZSRS do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Emigracja starała się interweniować w przypadkach zakłamywania prawdy w zachodnich mediach, a także zainteresować sprawą zbrodni anglosaskich polityków i dziennikarzy. Okazją do przypominania prawdy o zbrodni były kolejne rocznice tragedii.

Fot. Zdzisław Łożyński / Fundacja Ośrodek Karta

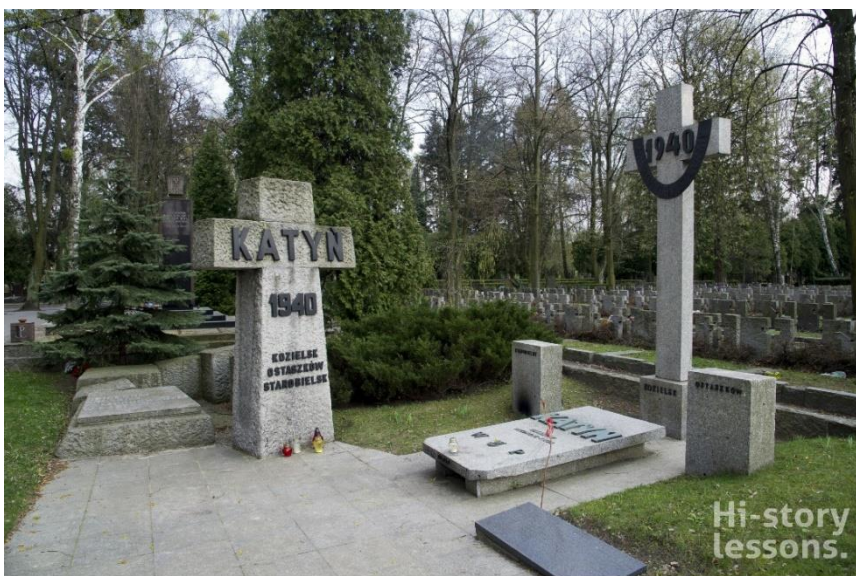


↑ Antysowiecka demonstracja emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej 22 kwietnia 1956 r. w Londynie; przemarsz emigrantów z Polski.

W 1956 r. z uroczystościami rocznicowymi zbiegła się wizyta przywódców ZSRS Nikity Chruszczowa i Nikołaja Bułganina w Wielkiej Brytanii. Emigracja dostrzegła w tym szansę na rozpropagowanie prawdziwej wersji wydarzeń. Brytyjskie media relacjonowały największą w dziejach wychodźstwa, liczącą 20-tysięcy uczestników demonstrację Polaków i przedstawicieli innych narodów zniewolonych, która w milczeniu przeszła przez Londyn, a także akt przekazania brytyjskiemu MSZ petycji, by w czasie rozmów z przedstawicielami ZSRS podniósł m.in. kwestię Katynia. Polski rząd złożył również w ambasadzie sowieckiej memorandum z żądaniem wyjaśnienia okoliczności zbrodni. Pod naciskiem opinii publicznej Brytyjczycy przekazali notę Sowietom i poruszyli sprawę w rozmowach z Chruszczowem.

W kolejnych latach Katyń był na emigracji stale obecny. Dzięki Radiu Wolna Europa, a także nielegalnie przemyconej do kraju literaturze emigracyjnej, prawda docierała do Polski.

W PRL kwestionowanie komunistycznej wersji było przez władze stanowczo zwalczane za pomocą represji i inwigilacji aż do upadku komunizmu. Groziły za nie obóz pracy, więzienie, zatrzymanie, konfiskata mienia, zastraszanie. Nielegalne druki konfiskowano. Mimo to znajdowały się osoby, które nie bały się mówić prawdy. W 1980 r. w Krakowie Walenty Badylak dokonał dramatycznego aktu samospalenia, upominając się w ten sposób o prawdę o Katyniu. Od lat siedemdziesiątych XX wieku z kłamstwem katyńskim walczyła opozycja antykomunistyczna, propagując wiedzę o zbrodni, organizując nielegalne uroczystości rocznicowe i upamiętniając ofiary. W latach osiemdziesiątych do upowszechnienia się wiedzy o Katyniu przyczyniły się publikacje drukowane w „drugim obiegu”. Władze starały się takim inicjatywom przeciwdziałać. Prawdziwym polem walki była tzw. Dolinka Katyńska na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Pomimo że miejsce to było stale nadzorowane przez władze i pomimo szykan od lat pięćdziesiątych Polacy potajemnie upamiętniali tam pomordowanych. Nieoficjalne uroczystości ku czci ofiar w latach osiemdziesiątych gromadziły tysiące osób. W 1981 r. Służba Bezpieczeństwa wykradła ustawiony tam potajemnie pierwszy w Polsce monument upamiętniający sowiecką zbrodnię. W jego miejscu władze komunistyczne w 1985 r. postawiły pomnik z kłamliwym napisem wskazującym na niemieckie sprawstwo. Zmieniono go dopiero w 1989 r.



← Pomnik Katyński na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Dwa krzyże odsłonięto oficjalnie w 1995 r. Pierwsze społeczne próby postawienia pomnika sięgają końca lat siedemdziesiątych, ale każda z nich spotykała się z silnym oporem ze strony władz polskich i radzieckich.

## Prawda zwycięża

Wieloletnia walka o prawdę przyniosła efekty. W 1971 r. BBC wyemitowało film o Katyniu. W parlamencie brytyjskim zgłoszono wniosek o wystąpienie rządu do ONZ w celu zbadania okoliczności zbrodni. Pomimo protestów ZSRS władze brytyjskie wyraziły zgodę na budowę pomnika ku czci ofiar na cmentarzu Gunnersbury w Londynie, nie przyjęły jednak zaproszenia na uroczyste odsłonięcie w 1976 r. Przedstawiciele i asystę wojskową zaczęła delegować dopiero premier Margaret Thatcher. Pomniki powstały także w Szwecji, Australii, Kanadzie i USA.

W trzydziestą piątą rocznicę zbrodni emigracyjne pismo „Kultura” wydawane w Paryżu opublikowało deklarację pisarzy rosyjskich, m.in. Josifa Brodskiego i Andrieja Sacharowa, którzy wzięli na siebie winę za grzechy, jakich w imieniu Rosji dopuszczono się w stosunku do Polski, w tym także za Katyń. Był to efekt wieloletnich starań redaktora Jerzego Giedroycia, który w sprawie Katynia widział przeszkodę dla prawdziwego pojednania społeczeństw polskiego i rosyjskiego.

W Polsce oficjalne ujawnienie prawdy o Katyniu było możliwe dopiero po upadku komunizmu. Władze ZSRS do zbrodni przyznały się 13 kwietnia 1990 r. w komunikacie rządowej agencji TASS. Potwierdziły, że mordu dokonało NKWD wiosną 1940 r., i wyraziły ubolewanie, nazywając tragedię katyńską „jedną z ciężkich zbrodni stalinizmu”. Sowiecki przywódca Michaił Gorbaczow przekazał Polsce kopie niektórych dokumentów dotyczących zbrodni. W 1990 r. prokuratura wojskowa w ZSRS wszczęła śledztwo w sprawie Katynia. Prezydent Borys Jelcyn ujawnił kolejne istotne dla wyjaśnienia zbrodni dokumenty, a w 1993 r. w czasie wizyty w Polsce złożył kwiaty pod pomnikiem katyńskim i wobec przedstawicieli Rodzin Katyńskich wypowiedział słowo „wybaczenie”. W 2010 r. Duma Państwowa, izba niższa rosyjskiego parlamentu, przyjęła uchwałę, w której mord na polskich oficerach uznała za zbrodnię reżimu stalinowskiego.

Mimo tych wszystkich gestów Rosja jednak nadal ma problem z przyjęciem odpowiedzialności za zbrodnię. Kłamstwo na temat Katynia jest propagowane w publikacjach, mediach, Internecie, przez osoby prywatne. Fałszowanie i relatywizację prawdy o zbrodni wspierają rosyjskie władze. Śledztwo katyńskie w Rosji zostało dwukrotnie

umorzone - w 1994 r., a następnie w 2004 r. Większość jego akt utajniono. Prokuratura rosyjska odmówiła zakwalifikowania mordu katyńskiego jako ludobójstwa, uznając go za przestępstwo pospolite, które ulega przedawnieniu.

Pomimo szykan ze strony państwa o prawdę i pamięć o Katyniu upomina się rosyjskie Stowarzyszenie „Memoriał”, zajmujące się upowszechnianiem wiedzy o ofiarach represji sowieckich i ochroną praw człowieka. „Memoriał” bez powodzenia walczył o wznowienie śledztwa, które pozwoliłoby na ustalenie nie tylko okoliczności mordu, lecz także wszystkich ofiar, oraz ujawnienie nieznanych dotąd miejsc pochówku polskich jeńców.

Redakcja: Anna Kaniewska